

WSTĘP

W dniu 15 października 2011 r. w Auli Wielkiej Collegium Bobolanum w Warszawie (ul. Rakowiecka 61) odbyła się sesja naukowa, której tytuł brzmiał: *Pismo Święte sercem teologii. Pamięć i wdzięczność ks. prof. Ryszardowi Rumiankowi*. Organizatorem był Papieski Wydział Teologiczny w Warszawie – Sekcja św. Andrzeja Boboli. Po słowie powitania, jako pierwszy wystąpił prof. dr hab. Łukasz Turski, dając osobiste świadectwo o ks. Ryszardzie. Następnie wygłoszone zostały dwa referaty: o. prof. dr. hab. Jacka Salija OP – *Ks. prof. dr hab. Ryszard Rumianek jako teolog* oraz o. prof. dr. hab. Józefa Kulisza SJ – *Pismo Święte sercem teologii w rozumieniu ks. prof. dr. hab. Ryszarda Rumianka*. Po krótkiej przerwie uczestnicy sesji wysłuchali drugiego świadectwa prof. dr. hab. Zbigniewa Cieślaka – sędziego Trybunału Konstytucyjnego – oraz kolejnych dwóch referatów: ks. prof. dr. hab. Henryka Witczyka – *Księga Ezechiela jako „Księga dla nas” w myśli egzegetycznej ks. prof. dr. hab. Ryszarda Rumianka* oraz o. prof. dr. hab. Janusza Kręcidły MS – *Ks. prof. dr hab. Ryszard Rumianek jako biblista*. Sesję zakończyła dyskusja panelowa. Do książki zostały dołączone jeszcze cztery inne świadectwa także przyjaciół Księdza Rektora: dziekana prof. dr. hab. Tomasza Chachulskiego, prof. RNDr Ladislava Csontos SJ, prorektor prof. dr hab. Doroty Kielak i dziekan prof. dr hab. Kingi Suwińskiej. Zorganizowaną sesją naukową Collegium Bobolanum pragnęło wyrazić swoją wdzięczność i podziękowanie śp. ks. prof. Ryszardowi Rumiankowi za wielką przyjaźń, jaką darzył jezuitów, jak też za jego ogromną dla nas życzliwość, która wyrażała się m.in. w jego książkach ofiarowanych dla Biblioteki Bobolanum.

Ksiądz rektor Ryszard Rumianek związał się bliżej z jezuitami już w 1963 r. W tym roku, po ukończonej filozofii w Krakowie, wrócił do Warszawy kleryk Franciszek Nowicki SJ, by podjąć studia teologiczne. Młody wówczas Ryszard Rumianek nawią-

zał z nim już wcześniej znajomość. W 1958 r. został on bowiem przyjęty przez Franciszka Nowickiego do tajnej, podziemnej drużyny harcerskiej na Okęciu. Harcerstwo to było kontynuacją przedwojennego Harcerstwa Polskiego. Franciszek Nowicki, były więzień polityczny, a po wyjściu z komunistycznych więzień absolwent Politechniki Warszawskiej, był jeszcze wtedy osobą świecką. Do zakonu wstąpił w 1959 r. Jak wspomina o. Nowicki, po jego wyjeździe do Ekwadoru w 1973 r., do którego zmusiły go władze komunistyczne za niesubordynację polityczną, ks. Ryszard Rumianek był naturalnym przywódcą i organizatorem grupy, powiększonej o kolejnych członków z Konstancina-Jeziornej, gdzie pracował wówczas duszpastersko. Wspominając ks. Ryszarda, o. Franciszek Nowicki wskazuje na zaufanie, jakie do młodego wówczas kleryka mieli jego przełożeni z Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Warszawie, księży rektorzy: W. Miziołek, J. Kraszewski i K. Romaniuk – wszyscy późniejsi biskupi. To dzięki ich życzliwości i zaufaniu o. Franciszek Nowicki mógł wyciągać młodego kleryka Ryszarda na tajne harcerskie biwaki i obozy. „Rysio – jak pisze o. Nowicki – był zdolny i bardzo pracowity”.¹

Kontakt z jezuitami ks. Ryszarda Rumianka pogłębiły studia rzymskie w prowadzonych przez jezuitów Papieskim Instytucie Biblijnym (Biblicum) i Uniwersytecie Gregoriańskim – studia zakończone doktoratem z teologii biblijnej. Ile razy wspominał swoje „lata rzymskie”, czynił to w sposób radosny i z wielkim szacunkiem dla profesorskiego grona jezuitów, którym – jak sam mówił – tak wiele zawdzięcza.

Po powrocie do Polski, mimo wielu rozlicznych zajęć i pełnienia odpowiedzialnych funkcji w archidiecezji, w 1995 r. ks. Ryszard Rumianek uzyskał stopień doktora habilitowanego w Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie w specjalności teologii biblijno-pastoralnej. Do końca swych dni był też pracownikiem Papieskiego Wydziału Teologicznego – Sekcja św. Jana Chrzciciela.

¹ F. Nowicki, *Pamięci ś.p. K., Ryszarda Rumianka, Rektora UKSW, w drugą rocznicę Smoleńskiej tragedii*, mszp. 2012 – złożony w archiwum Wyd. RHETOS.

Lata współpracy i zwyczajnych ludzkich kontaktów pozwoliły nam doświadczyć w jego osobie piękna powołania kapłańskiego i wielkości uczonego biblisty; człowieka, który był kapłanem i uczonym zarazem. Właśnie za to – a zwłaszcza za jego głęboką, ludzką dobroć – zorganizowaną sesją naukową chcieliśmy dać wyraz naszej pamięci i wdzięczności.

Zbigniew Kubacki SJ